PRASA ANGIELSKA 30. VIII.

TIMES

Foreign Office stwierdza, że według otrzymanych informacji Niemcy dopuszczają się wciąż nowych gwałtów w Polsce. Od jesieni 1942 ewakuowano pas od Białegostoku wzdłuż rzeki Bug, a od lipca 1943 akcja ta objęła całe lubelskie, gdzie setki tysięcy osób wywieziono z ich siedzib lub wytępiono.

Rząd J.K. Mości powtarza swoją decyzję ukarania inicjatorów i wykonawców tych zbrodni oraz wzięcia ich pod uwagę przy ostatecznem uregulowaniu sprawy Niemiec.

Podobny komunikat wydany został przez Departament Stanu w Waszyngtonie.

Mr. Berle oświadczył, że pogłoski jakoby Departament Stanu ignorował a nawet atakował pewnych demokratycznych przywódców państw okupowanych, a popierał elementy konserwatywne i reakcjonistyczne, są zupełnie nieprawdziwe. Zarzuty takie są zdumiewające wobec długoletniej tradycji amerykańskiej udzielania schronienia uchodźcom politycznym. Błędem jest ocenianie i klasyfikowanie Europejczyków - uchodźców według politycznych przezwisk. Są konserwatyści, którzy gwałtownie zwalczali faszyzm, a których bardziej skrajni ziomkowie skłonni są również nazwać faszystami. Różne grupy pretendują do reprezentowania swego kraju jako całości, inne zaś grupy energicznie im tego prawa odmawiają. Rostrzygnąć spór może jedynie głos samego kraju.

DAILY HERALD

dodaje, że w szczególności Berle zacytował jako nieuzasadnione następujące pogłoski:

1/ Ciano bawi w Ameryce,
2/ Stany Zjednoczone opracowują plan Katolickiej Osi.
3/ przygotowuje się utworzenie faszystowskiej federacji Europy Wschodniej skierowanej przeciwko Sowietom.
4/ Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje nawiązać kontakt z Lavalem

TIMES

powraca w artykule wstępnym do swojego ulubionego tematu Trójprzymierza: U.S. z Z.S.S.R i Brytanją, z tem, że nacisk kładzie na ZSSR

Wojna w Europie może być wygrana i pokój zabezpieczony tylko przez mocne zjednoczenie Brytanji z Sowietami. Pozatem Brytanja będzie współpracowała i ze Stanami Zjednoczonemi ale bez Rosji nic nie będzie trwałego nawet na Dalekim Wschodzie.

Warunkiem jedności jest stała konsultacja. Nie wchodząc w badanie przyczyn i odpowiedzialności stwierdzić należy pewne objawy których należałoby unikać. I tak:

" Kampanja za drugim frontem jest błędem psychologicznym. O strategji nie może decydować publiczna debata a niema pewniejszego i bardziej tradycją uświęconego sposobu siania rozdrażnień między aljantami, jak prowokowanie porównań co do udziału jednej czy drugiej strony w wysiłku dla zwycięstwa."

Z drugiej strony oświadczenia Churchilla, że Brytanja "współpracuje ściśle " ze Stanami Zjednoczonymi a " regularnie informuje" Sowiety wywoływało również niedobre wrażenie/.

" Cofnięcie przez Rosję uznania Rządu Polskiego w Londynie na wiosnę br. bez porozumienia się z Brytanją lub Stanami Zjednoczonymi było przykrym i szkodliwym dowodem niezdolności do podciągnięcia się do ducha przyjaznej współpracy". Ale Brytanja i Stany Zjednoczone utraciły szanę stworzenia lepszego precedensu przez brak uzgodnienia swego uznania Komitetu Francuskiego z Rosją.

Natomiast mniej ważną wadaje się autorowi nieobecność Rosji we wojnie z Japonją. Niepodobna od Rosji wymagać, by angażowała się na dwa fronty, a zresztą mimo to wiąże ona poważniejsze siły japońskie.

Nie należałoby tedy "przywiązywać tak dużej wagi do anomalij technicznych, powstających skutkiem tego, że Rosja jest na Pacyfiku stroną niewojującą / TIMES starannie unika słowa "neutralną" / lecz raczej myśleć o doniosłości jaknajściślejszego wciągnięcia Rosji do głównych rozważań Aljantów."

Jedność wojny w Europie nie ulega wątpliwości, tak samo jedność pokoju. Bez zgody i szczerej współpracy Rosji utrzymanie Niemiec w karbach jest niemożliwe. Oczywistość tej prawdy wykazały nawet lata słabości po Wersalu.

Dwie są alternatywy współpracy z Rosją: a/ konsultacji i wspólnej odpowiedzialności, aczkolwiek niekoniecznie wspólnego wykonywania powziętych decyzji b/ podziału na strefy wpływów. Pierwsza alternatywa ma decydującą przewagę w opinji publicznej tak Brytanji i Ameryki jak i Rosji - a jednak w praktyce działalność brytyjska i amerykańska szła ostatnio raczej po linji drugiej alternatywy / Włochy/.

Oto problemy, które należy szczerze i bez rezerwy dyplomatycznej omówić z Majskim. Nie ulegą, zdaje się , wątpliwości, że omawiana będzie konferencja Trzech. Ale jeszcze ważniejszą sprawą jest stworzenie stałego systemu konsultacji.